



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Profesor Barbara Gutkowska : szkic do portretu

Author: Marian Kisiel

Citation style: Kisiel Marian. (2019). Profesor Barbara Gutkowska : szkic do portretu. W: E. Dutka, M. Kisiel (red.), "Historia, biografia, literatura : studia i szkice o literaturze polskiej XX i XXI wieku" (S. 7-14). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersytet ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Marian Kisiel
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Profesor Barbara Gutkowska Szkic do portretu

Profesor Barbara Gutkowska od lat przygląda się czterem kręgom literackim. Jej prace obejmują refleksję nad prozą polską XX wieku, biografistykę literacką (głównie w jej odmianie diarystycznej), związki literatury i życia literackiego współczesności, a także relacje literatury, mitologii (symboliki) oraz ideologii przeszłego stulecia. Za literaturoznawczą konsekwencję uznać należy skoncentrowanie się Badaczki na wszystkich polach dwudziestowiecznej literatury polskiej (poezja, proza, dramat, diarystyka), jednocześnie różnorodność wyboru form literackich jest przy tym planowa. Uczona nie chce się w jakimś konkretnym obszarze sztuki słowa (sub)specjalizować, ale wybiera z niego najistotniejsze fragmenty, które poświadczają znaczenie i rangę historycznoliterackiego *nucleus*. Mowa tutaj zarówno o głębokich związkach pisarza z historią narodu i biografią społeczną, jak i o jego wyobraźni artystycznej – jedynej w ostateczności gwaranta podmiotowości.

Barbara Gutkowska od początku swej naukowej biografii niestrudzenie analizuje te kwestie. W Jej dorobku mieszczą się klasyczne już niemal dla polskiego literaturoznawstwa pozycje (jak choćby pierwsza zasadnicza monografia powieści Stanisława Dygata), a także obszernie, przekrojowe studia o dwudziestowiecznej polskiej diarystyce. Są w nim ujęte błyskotliwe interpretacje wierszy Bolesława Leśmiana i – wreszcie – prace o charakterze popularnonaukowym, skierowane do środowiska szkolnego (tu: bardzo dobrze sproblematyzowana książka o kanonicznych dramatach Sławomira Mrożka, *Tangu* i *Emigrantach*, oraz dwie krótkie – lecz treściwe –

interpretacje podręcznikowe: *Trans-Atlantyku* Witolda Gombrowicza i *Cudzoziemki* Marii Kuncewiczowej). Owa wielorakość form pisarstwa naukowego jest imponująca. Profesor Gutkowska to nie tylko uniwersytecka literaturoznawczyni, ale także – otwarta na inne dyskursy – uczestniczka współczesnego życia polonistycznego (akademickiego i szkolnego).

Jej wczesny dorobek to istna feeria nazwisk i problemów. Badaczka przez lata przyglądała się między innymi Jerzemu Andrzejewskiemu, Stanisławowi Dygatowi, Witoldowi Gombrowiczowi, Pawłowi Jasienicy, Mieczysławowi Jastrunowi, Światopełkowi Karpińskiemu, Marii Kuncewiczowej, Bolesławowi Leśmianowi, Jerzemu Niemojewskiemu, Czesławowi Straszewiczowi, Zbigniewowi Uniłowskiemu. Kilka szkiców o tych pisarzach weszło do monografii *Odczytywanie śladów. W kręgu dwudziestowiecznego autobiografizmu* (2005), większość jednak spoczywa w różnych tomach zbiorowych. Ten pozostający w rozproszeniu dorobek Gutkowskiej układa się w trzy interesujące projekty badawcze. Są to: projekt Leśmianowski (Uczona jest autorką trzech szkiców o poezji twórcy *Łąki*, wnikliwych i niejednokrotnie opozycyjnych wobec wcześniejszych koncepcji historycznoliterackich), projekt emigracyjny (tu trzy szkice o twórczości Jerzego Niemojowskiego – pisarza kontrowersyjnego, lecz ważnego dla zrozumienia mechanizmów życia literackiego na emigracji po 1945 roku), a także projekt tożsamościowy (tu refleksja na temat „polskiej duszy”, wyrażona w szkicach o prozie Dygata, Gombrowicza i Straszewicza). Wymienione szkice mogą stać się w przyszłości podstawą do dalszych uszczegółowień, bądź też wejść w skład osobnego zbioru autorskiego.

Naturalnie, w tym dorobku najważniejsze miejsce zajmują autorские książki Barbary Gutkowskiej. Pierwsza z nich (*Powieści Stanisława Dygata. Czas i przestrzeń życia i marzenia*, 1996) jest skróconą wersją doktoratu, druga (*O „Tangu” i „Emigrantach” Sławomira Mrożka*, 1998) powstała jako pomoc szkolna, lecz w istocie rzeczy przekracza ramy opracowań pomocniczych. Obydwie publikacje są – w najlepszym tego słowa znaczeniu – interpretacjami głęboko osadzonymi w tradycji badań polonistycznych, nie odtwarzają porządku dotychczasowych odczytań, ale konstruują własną propozycję lekturową.

Książka o Dygacie ma układ dwudzielny. Najpierw Badaczka poddaje oglądowi warstwę formalną powieści twórcy *Jeziora Bodeńskiego* (status bohatera, styl i techniki fabularyzacyjne) oraz ich tematykę (tu: mitologie narodowa oraz erotyczna), a następnie – w części drugiej – przechodzi do szczegółowych interpretacji tekstowych. Teoria literatury wspomaga tutaj lekturę, lecz nie wysuwa się na plan pierw-

szy. Przejrzystość konstrukcji (mocna strona pisarstwa naukowego Gutkowskiej) sprzyja precyzji analitycznej. Studium o powieściach Dygata jest bardzo dobrze sproblematyzowane, wyraziście i po raz pierwszy na obszarze polonistyki ukazując artystyczną maestrię twórczości żonglującej schematami literatury elitarnej i popularnej, technikami literackimi i filmowymi, tematem wysokim i powszechnym.

Stanisław Dygat został tu nazwany „Piotrusiem Panem polskiej literatury powojennej, po mistrzowsku potrafiącym wykorzystać doświadczenia dwudziestowiecznej prozy awangardowej i jednocześnie umiejętnie pozyskać względy szerokiej publiczności literackiej”. Przywołując taką analogię, Badaczka czyta autora *Karnawału* w kontekście wyższych figur znaczeniowych. Wprawdzie nie zawsze i nie wyłącznie, lecz ta perspektywa dominuje w przyjętej przez Gutkowską metodzie opisu. W deklaracji badawczej czytamy: „Przedmiotem mojej pracy stał się opis wielkich figur semantycznych: w postaci literackiej narracji, fabuły, czasu i przestrzeni, implikujących określone konteksty literackie, socjologiczne, psychologiczne i światopoglądowe. W zakres obserwacji włączyłam kategorię ironii, uznając ją za właściwość stylu powieści Dygata i wyznacznik jego autorskiej i światopoglądowej postawy”. Wierna tej deklaracji, Barbara Gutkowska z rozważą i precyzją analizuje kształt narracyjny sześciu powieści Stanisława Dygata, zatrzymuje się nad charakterystycznymi dla niej motywami („mitologiami”: narodową i erotyczną) i schematami fabularnymi („mitologizacją fabuły”), konstrukcją postaci („ironicznym autorem-narratorem-bohaterem”). Bardziej ją interesuje finalny wizerunek opisywanej prozy niż jej światopoglądowe proveniencje. Do nich również się odniesie, lecz raczej z literaturoznawczej powinności niż osobistych upodobań.

Zaletą monografii jest nie to, że udziela ona odpowiedzi wyczerpujących, lecz to, że uwyrażnia komplikacje artystyczne, w jakie proza Stanisława Dygata jest uwikłana. O tym zasadniczo traktuje część pierwsza pracy, poświęcona mitologiom pisarskim i panoramicznie kreśląca ich usytuowanie „w świecie kulturowych schematów, stereotypów i mitów”. Mitologie te zostały świetnie pokazane w części drugiej książki, w której Badaczka przedstawiła nowe i konsekwentnie z sobą zespolone interpretacje *Jeziora Bodeńskiego*, *Pożegnań*, *Podróży*, *Disneylandu* oraz (traktowanych łącznie) *Karnawału* i *Dworca w Monachium*. Z książki Barbary Gutkowskiej wyłania się portret pisarza świadomego swojego rzemiosła, a równocześnie twórcy, który doskonale wykorzystuje doświadczenia całej prozy XX wieku.

Teza *Powieści Stanisława Dygata* brzmi tak: „Oryginalny synkryzm tej prozy sprawia, iż sytuuje się ona na pograniczu auto-

biografizmu, socjologizmu, psychologizmu i kreacjonizmu. Każda z podjętych przez Dygata konwencji odbija jedynie określony fragment rzeczywistości, których suma daje pełniejszy obraz ludzkiej egzystencji. Kolejne powieści są parafrazami *Jeziora Bodeńskiego*, a ich tematem jest uwikłanie jednostki w kulturowe – narodowe, ideologiczne, socjologiczne i obyczajowe – stereotypy i schematy zachowań, od których bezskutecznie usiłuje się wyzwolić.

Równie ambitnie pomyślana została książka o *Tangu* i *Emigrantach* Sławomira Mrożka. Odwołując się w niej do schematu opracowań w ramach Biblioteki Narodowej, Barbara Gutkowska przyjęła tezę o literackim, a nie teatralnym charakterze sztuk tego twórcy. Ta opcja interpretacyjna (dramat należy do literatury) pozwoliła wyrazić „zamknięte w słowie” subtelności obu utworów i niepodlegające, by użyć terminu Zbigniewa Raszewskiego, „partyturze teatralnej”. Literackość dramatów Mrożka uwyrażnia się więc na obszarze konkretyzacji, gdy trzeba rysunek psychologiczny postaci wydobyć z ledwie zarysowanych scen. By przenieść kwestię na płaszczyznę teatru: interpretator staje się tutaj i reżyserem (twórcą koncepcji), i aktorem (sobowtorem literackiego bohatera). Bardzo to inteligentnie zostało pokazane w precyzyjnych, detalicznie wyłożonych analizach.

W monografii *Odczytywanie śladów...* Barbara Gutkowska podjęła refleksję nad dwudziestowiecznym autobiografizmem. Nie jest to dla polskiego (współczesnego) literaturoznawstwa teren dziewiczy, ma on już około trzydziestoletnią tradycję badawczą, szczególnie jednak intensywnie rozwinął się w latach osiemdziesiątych (na przykład w studiach Małgorzaty Książek-Czerwińskiej, Ireny Skwarek, Reginy Lubas-Bartoszyńskiej, Jerzego Łukosza, Romana Zimanda) i na przełomie stuleci (poza obficie przyswojonym piśmiennictwem obcym warto tu przypomnieć choćby monografie Czerwińskiej, Andrzeja Zieniewicza, Hanny Gosk, Joanny Cieplińskiej czy Jerzego Madejskiego). Zainteresowanie to znalazło także swój realny wymiar w polityce wydawniczej po roku 1975. Publikacje dzienników, między innymi Zofii Nałkowskiej, Marii Dąbrowskiej, Jerzego Andrzejewskiego, Jarosława Iwaszkiewicza, Pawła Jasienicy, Mieczysława Jastruna, to wstępna zaledwie czynność owego wzmożonego „odczytywania śladów” przeszłości, która przeszłością – z wielu względów – stać się nie chce. Nasza lektura dopiero się zatem rozpoczyna, będzie ona przybierać rozmaite kształty.

Barbara Gutkowska postanowiła spojrzeć na przeszłe stulecie od strony zamkniętej w słowa biografii intymnej, politycznej i kulturowej, w konsekwencji jej studium otwiera (wydany w roku 1913, lecz obejmujący lata 1910–1911) *Pamiętnik* Stanisława Brzozowskie-

go, a zamykają (opublikowane w latach 2001 i 2004) paradienniki Manueli Gretkowskiej *Polka* i *Europejka*. W takiej „ramie tekstowej” pokazane zostało tamto stulecie, do którego nie możemy przyłożyć jeszcze żadnych pewnych kryteriów, ponieważ wciąż jest intelektualnym i emocjonalnym problemem polskiej duszy. W „ramie” umieszczono refleksję nad innymi tekstami autobiograficznymi: Zbigniewa Uniłowskiego, Witolda Gombrowicza, Mieczysława Jastruna, Pawła Jasienicy, Jerzego Andrzejewskiego, Marii Kuncewiczowej i Zygmunta Mycielskiego. Dziewięć postaci i dziewięć tekstów: obok wielkiego filozofa kultury (Brzozowski) kiepska skandalistka (Gretkowska), obok gatunków pewnych (dziennik, powieść) gatunki niepewne (sylwy, hybrydy). Wszystko to, by przywołać metaforę estancji Gonzala z *Trans-Atlantyku*, unieważnia się tutaj i jednocześnie dopełnia: wysoka kultura wzajemnie zjada się z niską polityką, wielka literatura podgryza literaturę małą (i odwrotnie), postawa niezłomności bywa zastępowana postawą uległości, konfesja ociera się o kicz, a intymność pragnie odnaleźć swoją wewnętrzną formę w kształtach publicznej ekspresji. Oto podany „w pigułce” wiek XX, czas widziany przez pryzmat biografii istnień i biografii tekstów.

Badaczka wybrała dziewięć ważnych postaci polskiej kultury, pominęła inne. Nie ma w Jej książce szkiców o Bronisławie Malinowskim i Cezarym Jellencie, nie ma Marii Dąbrowskiej i Stefana Kisielewskiego, nie ma obu Brandysów (Kazimierza i Mariana) ani Jerzego Zawieyskiego, nie ma wreszcie Jarosława Iwaszkiewicza i Czesława Miłosza. Wybór nazwisk oraz utworów jest tutaj redakcją tematów i redukcją materiału, jest także – by odwołać się do Anthony’ego Giddensa – możliwą „trajektorią” losu (od przeszłości do przyszłości); „możliwą” w tym sensie, że każdy inny układ postaci i materiału daje gwarancję dopełnień lub rewizji zarysowanego projektu. W tym sensie propozycja intelektualna Barbary Gutkowskiej jest i ważna, i oryginalna. A wreszcie – odważna, ponieważ łączenie postaci i ich poglądów ponad historyczną „wspólnotą miejsca” oraz pomimo światopoglądowej *varietas* zawsze będzie rodzić pytania o sens, cel i zasadność podjętej czynności lektury.

Studium to mimo mocnego zakorzenienia w teorii, filozofii i antropologii literatury ma charakter interpretacyjny, historycznoliteracki. Przemienność tematów głównych: Polska i polskość, kultura i religia, polityka i ideologia, podmiot i zbiorowość itd., stale obecna w przywoływanych przez Badaczkę tekstach, służy ujawnieniu autokreacyjnych strategii diarystów oraz, by tak powiedzieć, „gry” podmiotu ze światem. Poszczególne rozdziały rozprawy, każdorazowo świetnie napisane, są – naturalnie – w swoich partiach szcze-

gółowych (a nawet tezach) dyskusyjne, niemniej poziom, na jakim ta dyskusja mogłaby być prowadzona, pozostaje zawsze wysoki.

Dwa przykłady. Pierwszy: w fascynującym szkicu o *Pamiętniku Brzozowskiego* Autorka stawia tezę, że jest to „przemyślany akord puentujący uczestnictwo Brzozowskiego w kulturze”, i przeciwstawia ją tezie Ostapa Ortwina, który twierdził, że ostatni tekst twórcy *Idei* jest namiastką zamierzonej od dawna autobiografii. Otóż to przeciwstawienie wcale nie musi być tak ostre i można pomyśleć tekst konkurencyjny, opierając się na przykład na korespondencji Brzozowskiego i jego wstawkach odautorskich w ogłoszonych przez niego pracach, w pełni uzasadniający opinię Ortwina. Drugi przykład: *Przeźrocza* Marii Kuncewiczowej. Dość niska ocena tego tekstu wypływa z niewiary Badaczki w prawdziwość konfesji pisarki, z przekonania, że nakłada ona maskę. Tymczasem autokreacyjna strategia diarysty jest zawsze sposobem istnienia; u Kuncewiczowej widać to już w *Naturze* i *Fantomach*. Czy „niepogłębione” refleksje wynikają z jej niewiedzy, czy może mieszczą się w nurcie współczesnego franciszkizmu, to znaczy w granicach potoczności, której przecież nie możemy zaliczyć do gorszej sfery myśli tylko dlatego, że nie podejmuje dyskusji z pojętnością (*intelligentia*) kultury...

Przywołuję te dwa przykłady po to, by podkreślić, że mamy oto do czynienia ze studium żywym, którego tezy będą jeszcze wielokrotnie dyskutowane. Wielką wartością bowiem książki *Odczytywanie śladów...* są jej intelektualna otwartość, prowokowanie do dyskusji, a wreszcie łączenie kwestii artystycznych z zagadnieniami szeroko pojętej kultury literackiej.

Autorka najczęściej ukazuje podmiotowość twórców w kontekście aparatów ideologicznych państwa (termin Louisa Althussera) i wynikających z tej relacji związków z historią, polityką oraz ze środowiskiem artystycznym. Szkice o Andrzejewskim, Jasienicy, Jastrunie czy Mycielskim są właśnie tego rodzaju. Nieco inaczej w studiach o Brzozowskim, Uniłowskim, Gombrowiczu i Gretkowskiej, gdzie na plan pierwszy wysuwa się zagadnienie artysty i jego pytanie o miejsce w swojej formacji kulturowej. W ogóle, jak się zdaje, jest to pytanie centralne książki Barbary Gutkowskiej. Rola podmiotu w stale zmieniających się warunkach społecznych i światopoglądowych, jego pozycja określona przez rodowód (szlachecki, inteligencki, proletariacki), jego światopogląd wsparty genealogią lub budowany wbrew niej – oto podstawowe dylematy dwudziestowiecznej kultury i jej wybitnych reprezentantów.

Edward Balcerzan napisał kiedyś, że autobiografia zastąpiła w XX wieku wielką epikę. Autorka *Odczytywania śladów...* twierdzi,

że dziennik jest „powieściową mistyfikacją”. Służy autoprezentacji politycznej i moralnej, wystawia intymność na widok publiczny, twarz przykrywa maską, kreację nazywa konfesją. Współczesność polska w owej „grze” podmiotu ze światem (z czytelnikiem) iryzuje emocjami. Tworzy kulturę opartą na iluzjach i z niej wyprowadza kodeks etyczny.

Ostatnia książka Barbary Gutkowskiej, w której widać metodologiczne przedłużenie myśli z monografii wcześniejszej, nosi tytuł: *Wyzwania i wyznania. Od Andrzeja Trzebińskiego do Sławomira Mrożka* (2013). Traktuje ona o etycznej wspólnotcie, której początek widać w roku 1939 (koniec II Rzeczypospolitej), a reaktywację (lub koniec) – już w naszych czasach. Bohaterami są Czesław Straszewicz, Zygmunt Mycielski, Andrzej Trzebiński, Czesław Miłosz i Zbigniew Herbert, Edward Balcerzan i Sławomir Mrożek. Naturalnie – inni także, bo literatury nie sposób czytać tylko jednostkowo. Trzebiński jest zatem tutaj widziany przez pryzmat „artystycznego światopoglądu, estetycznej i etycznej ideologii oraz egzystencjalnego heroizmu”; Straszewicz to moralista, przenikliwy diagnostyk ludzkich postaw, uwikłań ideologicznych i rzecznik katastroficznej czy pesymistycznej wizji świata; Mycielski – „wzór kultury obcy współczesności”, nasz Don Kichote – „rozpoznał »koniec wielkich narracji«”; dzieło Balcerzana to „zapis procesu poznawczego, ruch indywidualnej, oryginalnej myśli, bezkompromisowość w intelektualnym zmierzeniu się pisarza z formą, sobą i rzeczywistością”; o Mrożku zaś powie Badaczka, że „cała [jego] autobiograficzna twórczość jest [...] przykładem – charakterystycznego dla nowoczesności radykalizowanej – konsekwentnego tworzenia tożsamości refleksyjnej, czyli takiej, »[...] za który jednostka jest odpowiedzialna. [...] Nie jesteśmy tym, czym jesteśmy, ale tym, co z siebie zrobimy«. A taka autoprezentacja ma nacechowanie etyczne, zakotwiczone w sferze wartości i znaczeń”.

Pisząc o poetach, prozaikach i krytykach wieku XX, Barbara Gutkowska szuka w ich dziele nie tylko tego, co artystyczne, ale i etyczne. Biografie (i zapisy autobiograficzne) są tym, co jedynie prawdziwe w sztuce porozumienia. „Co nie jest biografią, nie jest – w ogóle”, pisał Stanisław Brzozowski. Pani Profesor w swoim poszukiwaniu owego „w ogóle” stara się pokazać, jak wielkie i jednocześnie niespokojne intelektualnie było przeszłe stulecie. A zarazem – otwarte na nowe wyzwania. Ostatni projekt badawczy jest temu odwarciu właśnie poświęcony. Seria wydawnicza Literatura i..., redagowana między innymi z Profesor Agnieszką Nęcką, pokazuje, jak stulecia XX i XXI – bliskie sobie i jednocześnie odległe – są

dwoma stronami tej samej rzeczywistości istnienia: chaosu, granic, potencjalnych możliwości.

„Ja” zamkniętego w słowie.